

Anima Liberti, Malownicza 3

Ten tekst nie jest polityczny,
Nie jest nawet o miłości.
Nie wszystkie zwrotki się rymują;
Co publiczność bardzo złości.
Jest melodia, są już słowa -
Tekściąłaśnie kończy tekst.
Najważniejszy będzie refren,
Musi wam odebrać dech!
Styl jest wciąż nieokreśiony,
A saksofon zbyt jazzowy.
Od metalu aż po reggae,
Żeby ostro wkurzyć Ciebie.
Wokalista nie wyciąga,
Perkusista gubi rytm.
Bas już doszedł, gitarzysta
Z klawiszowcem tracą styl.
Prłocute;by tak jak w całym kraju -
Garaż, ciasno, wielki huk.
Nawet nazwy jeszcze nie ma,
Radość grania, szczery luz.
Na koncertach nikt nie tańczy,
Tekstu to już nie zna nikt.
Pewnie zaraz nas wygwiżdżą;
Uciekamy! Ale wstyd!
A na koniec dobra rada,
Jeśli chcesz założyć zespł:
Poskacz lepiej na koncercie,
Bo nam zrobisz konkurencję!